

Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk

Cele misji Johna Hookhama Frere'a do Hiszpanii (X 1808 – XI 1809) : przyczynek do rozważań nad kwestią reorientacji polityki brytyjskiej wobec Hiszpanii w okresie inwazji napoleońskiej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 16/1, 95-115

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PATRYCJA JAKÓBCZYK-ADAMCZYK

*Cele misji Johna Hookhama Frere'a do Hiszpanii (X 1808 – XI 1809).
Przyczynek do rozważań nad kwestią reorientacji polityki brytyjskiej
wobec Hiszpanii w okresie inwazji napoleońskiej*

The purposes of John Hookham Frere's embassy to Spain (X 1808–XI 1809). A contribution to studies on the reorientation of the British policy towards Spain during the Napoleonic invasion

1. WSTĘP

Na przełomie XVIII i XIX w. Wielka Brytania pozostawała najpotężniejszym rywalem Hiszpanii na morzach i w koloniach. O wzajemnej wrogości, korzeniami sięgającej jeszcze drugiej połowy XVI stulecia, dodatkowo przesądzała postawa obu państw wobec wydarzeń okresu Rewolucji Francuskiej oraz polityki Napoleona¹. Wielka Brytania, dla której równowaga sił w Europie oraz utrzymanie supremacji morsko-kolonialnej były gwarantami własnego bezpieczeństwa politycznego i gospodarczego, koncentrowała swój wysiłek finansowo-militarny na przeciwstawieniu się napoleońskim uzurpacjom i stworzeniu skutecznej bariery dla francuskich ambicji do hegemonii na kontynencie². Tymczasem hiszpańska polityka zagraniczna,

¹ Zob. m. in. J. Bécker, *España e Inglaterra. Sus relaciones políticas desde las paces de Utrecht*, Madrid 1906, s. 48–56; M. Marfil García, *Relaciones entre España y la Gran Bretaña desde las paces de Utrecht hasta nuestros días*, Madrid 1907, s. 99–146. W literaturze polskojęzycznej szerzej zob. P. Jakóbczyk-Adamczyk, *Zwrot w stosunkach politycznych między Hiszpanią a Wielką Brytanią w 1808 r. Droga do pokoju*, „Res Historica” 2007, T.25, s. 35–57.

² *The Cambridge History of British Foreign Policy, 1783–1919*, v. 1: 1783–1815, red. A. W. Ward, G. P. Gooch, Cambridge 1922, passim; *Foundations of British Foreign Policy from Pitt (1792) to Salisbury (1902) or Documents, Old and New*, red. H. Temperley, L. M. Penson, Cambridge 1938, s. 1–22; J. M. Sherwig, *Guineas and Gunpowder. British Foreign Aid in the Wars with France, 1793–1815*, Cambridge (Massachusetts, USA) 1969, s. 1–196; J. Steven Watson, *The Reign of George III, 1760–1815*, Oxford 1964, s. 356–458.

podporządkowana nadrzędemu celowi, jakim było zachowanie stanu posiadania na kontynentach amerykańskich i w Afryce Północnej oraz wpływów domu burbońskiego w państwach włoskich, poczynając od 1795 r. realizowana była w oparciu o sojusz z Francją³. W konsekwencji, od wybuchu Wielkiej Rewolucji do roku 1808 Wielka Brytania i Hiszpania pozostawały w stanie wojny niemal permanentnej.

Szereg odniesionych wówczas zwycięstw brytyjskich – jak choćby zajęcie cennej wyspy Trynidad, zniszczenie armady pod Trafalgarem czy odcięcie hiszpańskiej metropolii od jej kolonialnych zasobów – przyczyniło się do ugruntowania pozycji monarchii Jerzego III jako hegemonu na morzach i zlikwidowania niebezpieczeństwa inwazji na Wyspy. Na Starym Kontynencie jednak sytuacja Wielkiej Brytanii w 1808 r. nie należała do komfortowych. Po tylżyckich traktatach to napoleońska potęga nie miała sobie równych, a Brytyjczycy, pozbawieni dotychczasowych sojuszników⁴, zdawali się być równie osamotnieni na arenie międzynarodowej co Hiszpanie w chwili inwazji francuskiej⁵. Ponadto, od końca 1807 r. zaczęto dostrzegać na Wyspach symptomy kryzysu gospodarczo-finansowego, wywołane przeciągającą się wojną i narzuconą przez Napoleona blokadą kontynentalną⁶. Toteż poważne zaniepokojenie obudziły realizowane w tym samym czasie przez cesarza Francuzów plany aneksji Półwyspu Iberyjskiego. Chociaż udało się nakłonić królewską rodzinę Bragança do opuszczenia Europy, a tym samym uratować portugalską flotę i zamorskie posiadłości, los

³ A. Gil Novales, *Política y sociedad*, [w:] E. Fernández de Pinedo, A. Gil Novales, A. Dérozier, *Centralismo, Ilustración y agonía del antiguo régimen (1715–1833)*, *Historia de España*, t. 7, Barcelona 1980, s. 249–261; E. La Parra López, *La orientación de la política exterior. El rey y los secretarios de Estado* [w:] 1802. *España entre dos siglos. Monarquía, Estado, Nación*, red. A. Morales Moya, Madrid 2003, s. 223–230; E. Martínez Ruiz, *Los reinados de Carlos III y Carlos IV*, [w:] J. J. Vidal, E. Martínez Ruiz, *Política interior y exterior de los Borbones*, Madrid 2001, s. 369–371, 376–381; C. Seco Serrano, *La política exterior de Carlos IV*, [w:] *Historia de España*, red. R. Menéndez Pidal, t. 31, *La época de la Ilustración*, vol. 2, *Las Indias y la política exterior*, Madrid 1988, s. 452–710.

⁴ Wielka Brytania była w stanie wojny z najważniejszymi członkami potencjalnej koalicji: Rosją, Prusami i Austrią, a relacje z deklarującymi neutralność Stanami Zjednoczonymi i Danią pogorszyły się do stanu niebezpiecznego napięcia, a nawet otwartej wrogości. Niezwykle ważna ze strategicznego punktu widzenia Portugalia od listopada znajdowała się pod okupacją francuską. Z kolei sojusze ze Szwecją i Sycylią – oba skądinąd niezwykle istotne z punktu widzenia brytyjskich interesów – nie umożliwiały poprowadzenia skutecznej kampanii w Europie. C. J. Bartlett, *Castlereagh*, London 1966, s. 64–65; G. Hinde, *George Canning*, London 1973, s. 184–186; P. Mackesy, *The War in the Mediterranean, 1803–1810*, London 1957, s. 195–199, 261; R. Muir, *Britain and the Defeat of Napoleon, 1807–1815*, New Haven and London 1996, s. 21–31; J. Steven Watson, *op. cit.*, s. 455–457.

⁵ W konsekwencji dotychczasowej polityki, w chwili inwazji wojsk napoleońskich na obszar Półwyspu Iberyjskiego w październiku 1807 r. oraz wybuchu w maju następnego roku hiszpańskiej wojny o niepodległość monarchia burbońska znalazła się w całkowitej izolacji na arenie międzynarodowej. G. Lagüens, *Relaciones internacionales de España durante la Guerra de la Independencia*, II Congreso Histórico Internacional de la Guerra de la Independencia y su Época, Zaragoza 30.03. – 4.04.1959, Zaragoza 1959, s. 5.

⁶ Zgodnie z określeniem George’a Macaulaya Trevelyana, prowadzenie interesów przypominało grę hazardową. Wartość eksportu w 1808 r. wynosiła ok. 35 mln funtów wobec ponad 40 mln w 1806 r. Ceny zboża w porównaniu z 1807 r. wzrosły o ponad 40%, a w dłuższej perspektywie lat 1792–1812 o niemal 300%. G. M. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii. Od Chaucera do Wiktorii*, Warszawa 1961, s. 445–446. Zob. też J. Godechot, *L’Europe et l’Amérique à l’époque napoléonienne (1800–1815)*, Paris 1967, s. 169–171.

Hiszpanii wydawał się przesądzony, co niesło ze sobą poważne niebezpieczeństwo przejścia przez Francuzów kontroli nad ogromnym imperium kolonialnym⁷. Przekonanie o nieuchronności absolutnego podporządkowania Hiszpanii Napoleonowi zaowocowało na przełomie 1807 i 1808 r. uaktywnieniem polityki brytyjskiej wobec Ameryki Południowej i planami militarnej ekspedycji w celu wsparcia niepodległościowych dążeń w koloniach hiszpańskich⁸.

2. LONDYN WOBEC HISZPAŃSKICH INICJATYW DYPLMATYCZNYCH

Wybuch antyfrancuskiego powstania, które w połowie 1808 r. ogarnęło większość obszaru hiszpańskiego, miał jednak przynieść całkowity zwrot w relacjach między Wielką Brytanią a Hiszpanią. Oba kraje nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych od 1804 r.⁹ Ich nawiązanie i przywrócenie stanu pokoju nastąpiło z inicjatywy hiszpańskich junt prowincjonalnych, które w końcu czerwca 1808 r. zaczęły powstawać na pozbawionych prawowitej dynastii i własnego rządu obszarach niezajętych przez wojska napoleońskie¹⁰. Te historyczne instytucje, funkcjonujące jeszcze w monarchii habsburskiej, częściowo zarzucone przez absolutnych władców burbońskich, powstawały w warunkach wojny jako tymczasowe rządy, pełniące najwyższą władzę w prowincjach w imieniu więzionego we Francji króla. W pierwszym rządzie ich celem było organizowanie walki z najeżdźcą¹¹. Niemal natychmiast zaczęto też poszukiwać

⁷ Obecność Francuzów na Półwyspie stanowiła także zagrożenie ze względu na strategiczne znaczenie Morza Śródziemnego w polityce brytyjskiej. Stąd też w pierwszej kolejności zadbano o bezpieczeństwo tutejszego szlaku: zwiększono obronność Gibraltaru i rozważano plan, porzucony ostatecznie, zajęcia Ceuty oraz Minorki. P. Mackesy, *op. cit.*, s. 265; R. Muir, *op. cit.*, s. 35.

⁸ Rynek południowoamerykański nabierał coraz większego znaczenia w gospodarce brytyjskiej. O ile jeszcze w 1805 r. wartość kierowanego tam eksportu wynosiła około 8 mln funtów, to w chwili przekroczenia przez wojska francuskie Pirenejów sięgała niemal 20 mln. Nie może zatem dziwić, że jeszcze w kwietniu 1808 r. rząd brytyjski opracował projekt wysłania na drugą półkulę sił ekspedycyjnych, których dowództwo miało zostać powierzone gen. Arthurowi Wellesleyowi. Zob. *Księżę Portland do Jerzego III*, Burlington House 21.04.1808, [w:] *The Later Correspondence of George III*, vol. 5: *January 1808 to December 1810*, red. A. Aspinall, Cambridge 1970, s. 67–68; C. Hibbert, *Wellington*, Warszawa 2001, s. 85–86; W. W. Kaufmann, *British Policy and the Independence of Latin America, 1804–1828*, New Haven 1951, s. 37–41.

⁹ Rozwój wydarzeń, które skłoniły Hiszpanię do wypowiedzenia wówczas wojny Wielkiej Brytanii, szczegółowo przedstawił A. Fugier, *Napoléon et l'Espagne (1799–1808)*, t. 1, Paris 1930, s. 186–327. Zob. także B. Obtulowicz, *Księżę Pokoju księciem wojny. Polityka Manuela Godoya wobec Francji w latach 1792–1808*, Kraków 1999, s. 136–154.

¹⁰ Po abdykacjach dokonanych w Bajonnie przez Karola IV i jego syna, od 19 marca faktycznego monarchy, Ferdynanda VII, Napoleon oddał koronę Hiszpanii swemu bratu Józefowi I. Pozostałe w kraju instytucje administracji centralnej oraz przedstawiciele administracji lokalnej przyjęli wobec władz francuskich postawę ugodową. M. Artola, *La España de Fernando VII*, Madrid 1999, s. 54–61, 66–77, 93.

¹¹ *Ibid.*, s. 76–94, 285–295; J. R. Aymes, *La guerra de la Independencia en España (1808–1814)*, Madrid 1990, s. 83–86; Á. Martínez de Velasco, *La formación de la Junta Central*, Pamplona 1972, s. 81–101.

sojuszników, a najważniejszego upatrywano w Wielkiej Brytanii. Jeszcze w czerwcu do Londynu przybyli posłowie reprezentujący Asturię, Galicję oraz Sewillę z ofertą pokoju, otwarcia portów dla brytyjskich statków handlowych i z prośbą o pomoc finansowo-wojskową w toczącej się wojnie¹².

Zwrot ku Londynowi wydawał się naturalny, najbardziej korzystny i – wobec kolosalnej przewagi francuskiej oraz ogromnego deficytu finansowego Hiszpanii – niezbędny dla ratowania niepodległości kraju. Wybór sojusznika był zasadny: poza tym, że Wielka Brytania była jedynym krajem, który w sposób konsekwentny prowadził wojnę z Francją, gwarantowała też wsparcie finansowe i militarne państwu, które zdecydowało się przystąpić do koalicji¹³. Przybycie do Londynu przedstawicieli hiszpańskich prowincji nastąpiło w sytuacji, gdy przewyższenie tradycyjnej wrogości we wzajemnych relacjach leżało tak samo w interesie walczącej o niepodległość Hiszpanii, jak i osamotnionej na kontynencie Wielkiej Brytanii. Reorientacja w stosunkach dwustronnych w pełni odpowiadała nowej koncepcji polityki zagranicznej, jaką przyjął rząd sformowany w marcu 1807 r. przez Williama Cavendisha-Bentincka księcia Portland¹⁴. Torysowski gabinet, w którym funkcję sekretarza spraw zagranicznych pełnił ideowy spadkobierca Williama Pitta, George Canning, od początku swego urzędowania podejmował starania zmierzające do poszerzenia i zdynamizowania antyfrancuskiego frontu w Europie. Wobec fiaska, jakie wysiłkom tym zadały postanowienia podjęte w Tylży, wydarzenia rozgrywane się na Półwyspie oraz inicjatywa dyplomatyczna podjęta przez junty nabierały szczególnego znaczenia, stwarzając ogromną szansę, „by zahamować postępy Napoleona”¹⁵.

¹² Szerzej o genezie, charakterze i przebiegu misji wysyłanych przez poszczególne prowincje w: P. Jakóbczyk-Adamczyk, *op. cit.*

¹³ Najwyższa Junta Rządowa Księstwa Asturii decyzję o wysłaniu do Londynu swych przedstawicieli argumentowała faktem, iż Wielka Brytania to „mocarstwo najpotężniejsze w Europie (...), które żywi najbardziej nieprzejednaną nienawiść do Napoleona, którego nie uznano jeszcze za cesarza Francuzów, prowadząc z nim wojnę zażartą i wieczną; wywołując ponadto rebelie wśród jego sojuszników, dostarczając im w tym celu pieniędzy i wszelkiego rodzaju pomocy”. Zob. *Nota de las demandas expresivas de la voluntad del Pueblo de esta capital*, Oviedo 25 mayo de 1808 [w:] *Las relaciones entre la Junta General del Principado de Asturias y el Reino Unido de Gran Bretaña e Irlanda en la Guerra de la Independencia. Repertorio documental*, red. A. Laspra Rodríguez, Oviedo 1999, s. 25. Słuszność argumentów potwierdzały ogromne subsydia udzielane od 1793 r. państwu sprzymierzonym, a także obietnica kolejnych skierowana w 1807 r. do wszystkich narodów, które wystąpią przeciw Napoleonowi. Por. A. Laspra Rodríguez, *Intervencionismo y revolución. Asturias y Gran Bretaña durante la Guerra de la Independencia (1808–1813)*, Oviedo 1992, s. 69–70; J. M. Sherwig, *op. cit.*, s. 184–190, 365–367.

¹⁴ R. Muir, *op. cit.*, s. 21–29.

¹⁵ Cyt. za G. Hinde, *op. cit.*, s. 195. Słowa te znalazły się na łamach radykalnego *Cobbett's Weekly Political Register*, który do tej pory prezentował bardzo wyraźne stanowisko antywojenne. Z kolei *The Times*, który odegrał ważną rolę w podsycaniu prohiszpańskich nastrojów na Wyspach, w kilka dni po przybyciu pierwszych posłów z Hiszpanii wyrażał nadzieję, że „współczucie oraz gorące pragnienie sukcesu, jakie wszędzie są doświadczone i okazywane narodowi hiszpańskiemu (...) spotkają się z gotowością i skutecznością ze strony rządu brytyjskiego na jaką zasługują”. Dwa miesiące później nazywał przysłanie dyplomatów hiszpańskich „najważniejszą misją w ostatnich dziejach dyplomacji”. „The Ti-

Uznanie junt za przedstawicieli więzionego przez Napoleona Ferdynanda VII i równorzędnych partnerów politycznych nastąpiło 12 czerwca¹⁶. W oficjalnej nocie Canning zapewniał przedstawicieli Asturii o determinacji rządu, by bezpośrednio zaangażować się w sprawę wolności monarchii burbońskiej¹⁷. Kilka dni później na potrzeby wojny na Półwyspie uruchomiono transporty broni i amunicji¹⁸. Do pierwszych posunięć rządu brytyjskiego należała też rezygnacja z dotychczasowych planów wobec hiszpańskiej Ameryki i skierowanie zgromadzonych już sił ku Gibraltarowi¹⁹. Oficjalne ogłoszenie zakończenia wojny między obu krajami nastąpiło 4 lipca 1808 r. w Izbie Lordów. W wygłoszonej na zakończenie obrad Parlamentu mowie znalazła się ponadto zapowiedź współpracy na arenie międzynarodowej oraz oparcia wzajemnych relacji na zasadach pokoju i przyjaźni²⁰.

Gorliwość, z jaką rząd brytyjski uznał junty, a także pomoc udzielana hojnie prowincjom hiszpańskim nie były równoznaczne ze ślepym zachwytem czy bezkrytycznym entuzjazmem wobec sytuacji militarno-politycznej na Półwyspie. W pierwszym rządzie niezbędne wydawało się uzyskanie właściwej orientacji co do położenia i faktycznych potrzeb poszczególnych obszarów. Stąd też pierwsze brytyjskie misje wysłane na teren Hiszpanii miały charakter wojskowy, a ich celem było pozyskiwanie informacji²¹. W konsekwencji zerwania stosunków dyplomatycznych między obu

mes¹⁷, nr 7385 (11 VI 1808), s. 3; nr 7431 (5 VIII 1808), s. 3. Zob. także J. Holland Rose, *Canning and the Spanish Patriots in 1808*, „The American Historical Review” Oct. 1906–July 1907, v. XII, nr 1, s. 39–52.

¹⁶ Znaczenie decyzji potęguje fakt, że aktu uznania dokonał torysowski gabinet wobec junt narodowych. Lokalne rządy, chociaż zgodnie ze swymi deklaracjami powstawały i działały w imieniu monarchy, a w ich składzie zdecydowanie przeważali przedstawiciele warstw uprzywilejowanych, sformowane zostały w sposób rewolucyjny, z inicjatywy reprezentantów narodu i samowolnie przyjmują atrybuty władzy najwyższej. Zob. G. Lagüens, *op. cit.*, s. 7.

¹⁷ Archivo Histórico Nacional, Madrid [dalej: AHN], zespół Estado, sygnatura [dalej: Estado] 71A, *G. Canning do wysłanników Junty Generalnej Księstwa Asturii*, Foreign Office [dalej: FO] 12.06.1808, nr 1. Zob. też *G. Canning do Jerzego III*, FO 8.06.1808, [w:] *The Later Correspondence of George III...*, s. 84; *The King's reply*, Windsor 12.06.1808, [w:] *The Later Correspondence of George III...*, s. 86.

¹⁸ Odpowiednie instrukcje kierowano do sekretarza wojny, Roberta Stewarta wicehrabiego Castlereagha. *G. Canning do Castlereagha*, FO 16.06.1808, [w:] *Las relaciones entre la Junta General...*, s. 60.

¹⁹ *A. Wellesley do Castlereagha*, Cork 7.07.1808, [w:] *Correspondence, despatches, and other papers, of Viscount Castlereagh, second Marquess of Londonderry*. Second series, v. 6: *Military and Miscellaneous*, red. C. W. Vane, London 1851, s. 383. Por. także W. W. Kaufmann, *op. cit.*, s. 41–42; W. S. Robertson, *The Juntas of 1808 and the Spanish Colonies*, „The English Historical Review” 1916, v. XXXI, s. 578–579, 583–584.

²⁰ Deklarowano wówczas, że celem Wielkiej Brytanii jest „zachowanie w stanie nienaruszonym integralności i niepodległości hiszpańskiej monarchii oraz przywrócenie wolności i pokoju w Europie. Ponadto, że naród hiszpański nie może być dłużej uważany za wroga Wielkiej Brytanii, ale uznany jest przez Jego Wysokość za naturalnego przyjaciela i sojusznika”. Zob. *The Parliamentary Debates during the Second Session of the Fourth Parliament of the United Kingdom of Great Britain and Ireland*, vol. XI, *Comprising the period from the 11th of April, to the 4th of July, 1808*, London 1812, s. 1140–1141. *Posiedzenie w Izbie Lordów z 4 VII 1808 r.*

²¹ Komisarze gromadzili dane na temat stanu i liczebności wojsk hiszpańskich oraz ich potrzeb, by na tej podstawie rząd brytyjski mógł ustalić wielkość i jakość pomocy, jaką należy wysłać do poszczególnych prowincji. R. Muir, *op. cit.*, s. 41.

krajami jeszcze w 1804 r. w pierwszym okresie po wybuchu wojny rolę przedstawicieli dyplomatycznych pełnili ponadto konsulowie, przede wszystkim John Hunter na północy oraz James Duff na południu. Poza wypełnianiem zwyczajowych zadań związanych z ich funkcją, wyjątkowość sytuacji wynikająca z braku wyższych rangą dyplomatów brytyjskich na Półwyspie zmuszała ich również do podejmowania działań natury politycznej. Zobowiązani byli w związku z tym do utrzymywania korespondencji między rządem brytyjskim a hiszpańskimi juntami, ale nade wszystko do wspierania wszelkich inicjatyw zmierzających do zjednoczenia władz prowincjonalnych w jeden ogólnohiszpański organizm rządowy, który, co równie istotne, swą formą odwoływała się do tradycji i zasad burbońskiej monarchii. Wspieraniu procesu unifikacji władzy politycznej w Hiszpanii służyć miała także decyzja o wysłaniu na Półwysep w początkach lipca 1808 r. cywilnego przedstawiciela brytyjskiego w randze agenta, Charlesa Stuarta, późniejszego barona Stuarta de Rothesay²².

Problem narastającej rywalizacji między poszczególnymi prowincjami hiszpańskimi i brak jedności politycznej mocno niepokoił polityków w Londynie. Z pewnością stał na przeszkodzie pełnemu unormowaniu dwustronnych relacji i oparciu ich, zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami prawa międzynarodowego, na postanowieniach wspólnie wynegocjowanego traktatu sojuszniczego. Nie był też obojętny dla prowadzonej kampanii militarnej. Rozczłonkowanie polityczne nie sprzyjało prowadzeniu skutecznej, mobilizującej siły całego narodu, wojny. Jeśli zaś chodzi o relacje między obu krajami, poważnie utrudniało możliwości udzielania pomocy ze strony Wielkiej Brytanii. Charakter lokalnych organizmów narodowych miał też poważne konsekwencje międzynarodowe, komplikował bowiem położenie Hiszpanii, uniemożliwiając zdobycie uznania ze strony innych państw europejskich, dla których junty pozostawały synonimem władz rewolucyjnych²³.

3. MISJA JOHN HOOKHAMA FRERE'A

Działania unifikacyjne, w których strona brytyjska odegrała rolę wspomagającą, trwały niemal trzy miesiące i zakończyły się 25 września sformowaniem Najwyższej

²² Stuart miał *nadzorować i kierować* łącznością w celu wspólnego prowadzenia wojny i rozszerzenia jej zasięgu na terytorium całego Półwyspu, a ponadto zabiegać o ułożenie dwustronnych stosunków na poziomie równorzędnych podmiotów politycznych, czyli między Wielką Brytanią a całą Hiszpanią. AHN, Estado, leg. 71A, G. *Canning do deputowanych Królestwa Galicji*, FO 5.07.1808, nr 13, s. f.

²³ Jednemu z komisarzy, podplk. Thomasowi Richardowi Dyerowi zalecano, by w swoich kontaktach z Hiszpanami *jak najenergiczniej rekomendował porzucenie wszelkiego rodzaju partykularnych interesów, jak również życzliwą współpracę ze strony każdej prowincji dla dobra sprawy wspólnej całemu królestwu*. Wskazywano przy tym, że tylko *natychmiastowe zwołanie przedstawicielskiego zgromadzenia generalnego i ustanowienie (...) rządu tymczasowego* pozwoli nie zmarnować wysiłku narodu hiszpańskiego i *nawiązać relacje Hiszpanii z innymi krajami, a szczególnie z Jego Wysokością, w formie pełnej i skutecznej*. The National Archives, London (dawniej Public Record Office) [dalej: TNA. PRO], Foreign Office [dalej: FO] 72/64, G. *Canning do T. R. Dyera*, FO 2.09.1808, tajny, f. 245R-246R.

Rządzącej Junty Centralnej (*La Junta Central Suprema Gubernativa*)²⁴. Powstanie ogólnohiszpańskiego, choć nadal tymczasowego rządu, miało istotne konsekwencje dla dalszych polityczno-dyplomatycznych kontaktów między obu krajami. Przede wszystkim skłoniło stronę brytyjską do pełnego unormowania wzajemnych relacji poprzez natychmiastowe mianowanie przy rządzie hiszpańskim przedstawiciela w wyższej randze dyplomatycznej. W charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego do Sewilli, ówczesnej siedziby Junty, wysłany został prawdziwy entuzjasta sprawy hiszpańskiej, John Hookham Frere. Zdążył on do tego czasu zdobyć już pewne doświadczenie w sferze polityki i dyplomacji, choć, zważywszy choćby na wiek (w 1808 r. miał 39 lat), nie było ono imponujące: w 1799 r. zasiadł w Parlamencie i uzyskał nominację na podsekretarza w Foreign Office, rok później udał się jako minister pełnomocny do Lizbony, a w latach 1802–1804 pełnił równorzędną funkcję w Madrycie²⁵. Wybór, jakiego dokonano w 1808 r., nie spotkał się z przychylnością ze strony opozycji, ale został przeforsowany przez Canninga²⁶.

Znaczenie być może decydujące dla nominacji miała wieloletnia, sięgająca jeszcze wspólnych studiów w Eton College, przyjaźń łącząca Frere'a z sekretarzem²⁷. Z pewnością jednak istniały też inne argumenty przemawiające za kandydaturą. W instrukcjach dla dyplomaty odwoływano się bowiem do jego doświadczenia zdobytego podczas misji pełnionej przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych między obu krajami w 1804 r. oraz jego znajomości najważniejszych osób w Hiszpanii, a także *sposobu bycia i zwyczajów hiszpańskiego narodu*²⁸. Należy ponadto jeszcze raz pod-

²⁴ Przebieg tego procesu przedstawił Á. Martínez de Velasco, *op. cit.*, s. 103–178.

²⁵ *British Diplomatic Representatives, 1789–1852*, red. S. T. Bindoff, E. F. Malcolm Smith, C. K. Webster, London 1934, s. 89, 141, 142; J. H. Frere, *Memoir*, red. H. B. Frere and W. E. Frere, London 1846, s. 1–6, *Oxford Dictionary of National Biography. From the earliest Times to the Year 2000*, v. 20, red. H. C. G. Matthew, B. Harrison, Oxford 2004, s. 986–987.

²⁶ Por. nieprzychylnie opinie żony Henry'ego Richarda Vassalla-Foxa lorda Holland. Jeszcze w 1803 r. określiła ona Frere'a mianem *osobliwej postaci do reprezentowania tak potężnego narodu*. Cyt. za A. J. Calvo Maturana, *Elisabeth Holland: portavoz de los silenciados y cómplice de un tópico*, „Cuadernos de Historia Moderna” 2004, v. 29, s. 83. Usposobienie Frere'a, znanego z braku rozważliwej, zacietrzewienia i odkładania wszystkiego na później, nie predysponowało go do funkcji dyplomaty. Potwierdzeniem częściowej przynajmniej słuszności zarzutów, jakie kierowano pod jego adresem, stała się misja w 1808/1809 r. Emocjonalna żarliwość i nadmierny entuzjazm, z jakimi Frere odnosił się do sprawy hiszpańskiej, uniemożliwiały mu niejednokrotnie dokonanie właściwej oceny sytuacji na Półwyspie. Zasłużył sobie tym na wyjątkowo zjadliwą krytykę ze strony parlamentarnej opozycji w początkach 1809 r. Faktyczne błędy, szczególnie nieuprawnione próby ingerowania w decyzje natury militarnej oraz niefortunne, niejednokrotnie obraźliwe, sformułowania zawarte w korespondencji z dowodzącym wówczas wojskami brytyjskimi w Hiszpanii gen. Johnem Moore'em, spowodowały ostatecznie jego odwołanie z placówki w maju. *De facto* swoje funkcje wypełniał do przybycia następcy w listopadzie 1809 r. TNA.PRO, FO 72/71, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 1.05.1809, nr 37, f. 126R-128L; 28.06.1809, nr 51, f. 164R-165L. Zob. też W. Hinde, *op. cit.*, s. 209–211.

²⁷ G. Festing, *John Hookham Frere and His Friends*, London 1899, s. 11, 27–63; W. Hinde, *op. cit.*, s. 209.

²⁸ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere'a*, Windsor 4.10.1808, f. 5R-6L. Całkowicie innego zdania na temat opinii, jaką cieszył się Frere wśród Hiszpanów, był gen. Hugh Percy książę

kreślić, że ekscentryczny i znany z wielkopańskich manier Frere był jednak żarliwym orędownikiem sprawy hiszpańskiej, co również musiało sprzyjać jego nominacji²⁹.

Mianowanie i pierwsze instrukcje podpisane zostały przez Jerzego III 4 października³⁰. Uzasadniając nominację, podkreślano, że jest ona dowodem zaangażowania Wielkiej Brytanii w sprawę pomyślnego rozwoju i niepodległości monarchii hiszpańskiej³¹. Poza zadaniami o charakterze militarnym, w związku z podjętą przez gabinet w Londynie decyzją o wysłaniu na północ Półwyspu własnej armii, Frere miał ponadto wszcząć starania o *zacieśnienie przyjaźni między obu krajami*³². W tym dość ogólnikowym sformułowaniu kryły się jednak różnorodne i precyzyjne poruczenia wielkiej wagi.

4. PROBLEM STABILIZACJI POLITYCZNEJ ORAZ MIĘDZYNARODOWEJ POZYCJI HISZPANII W POLITYCE BRYTYJSKIEJ

Obszerność instrukcji, jak i doniosłość podejmowanych w nich kwestii pozwalają stwierdzić, że gabinet brytyjski wiązał z misją szczególne nadzieje. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że decyzję o nominacji podjęto zanim na Wyspy dotarła wiadomość o utworzeniu hiszpańskiego rządu centralnego. Liczono z pewnością, że takowy wkrótce powstanie, a ponadto uznano, że przybycie przedstawiciela brytyjskiego sprzyjać będzie procesowi unifikacji władzy i zachęci junty do podporządkowania się jednemu ośrodkowi politycznemu. W konsekwencji, nakazywano Frere'owi, by w pierwszym rządzie koncentrował swe wysiłki na kwestiach związanych ze stabilizacją polityczną w Hiszpanii. Problem był palący, bowiem mimo przyspieszenia procesu zjednoczenia po zwycięstwie pod Bailén i odzyskaniu kontroli nad stolicą, raporty przesyłane z Półwyspu przez agentów brytyjskich nie były jednoznaczne. Jedne informowały o pomyślnym rozwoju sytuacji, z kolei przebywający od połowy września w Madrycie Stuart jeszcze na kilka dni przed ukonstytuowaniem się Junty Centralnej w mało krzepiącym tonie pisał, że chociaż Hiszpanie „mówią o zjednoczeniu i najwyższym rządzie, nie ma dwóch osób, które zdawałyby się pragnąć osiągnięcia tak pożąda-

Northumberland. *Księżę Northumberland do Collingwooda*, Syon 17.07.1808, [w:] *The private Correspondence of Admiral Lord Collingwood*, red. E. Hughes, London 1957, s. 326.

²⁹ H. R. Vassall, lord Holland, *Memoirs of the Whig Party 1807–1821 with some Miscellaneous Reminiscences*, red. lord Stavordale, London 1905, s. 19–20, 317–320.

³⁰ Celem artykułu jest przedstawienie politycznych aspektów misji Frere'a. Pominięto natomiast zagadnienia natury militarnej związane z koordynacją działań armii brytyjskiej na Półwyspie z wojskami hiszpańskimi, wzmocnieniem obrony Gibraltaru czy staraniami o pozwolenie wplynięcia floty brytyjskiej do Kadyksu.

³¹ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere'a...*, f. 5L.

³² Do prowincji północnych udać się miało 30 tys. piechoty oraz 5 tys. kawalerii. TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 6.10.1808, nr 6, f. 39R; AHN, Estado, leg. 71C, *J. H. Frere do Królestwa Galicji*, Coruña 23.10.1808, nr 98.

nego celu tymi samymi środkami”³³. Tymczasem powstanie centralnej władzy było warunkiem wstępnym nawiązania regularnych stosunków dyplomatycznych. W razie nieprzezwyciężenia kontrowersji instrukcje zakazywały Frere’owi podjęcia misji: miał wówczas poinformować Hiszpanów o gotowości rządu brytyjskiego do udzielania dalszej pomocy w wojnie i oczekiwać na nowe wytyczne³⁴. Zgodny z oczekiwaniami brytyjskimi rozwój wydarzeń na Półwyspie wykluczył co prawda ten scenariusz, ale nie oznaczał rozwiązania wszystkich sporów wewnętrznych i w opinii Londynu nie był w pełni satysfakcjonujący. Potwierdzały to informacje od Frere’a, który przybył do portu w La Coruñii 19 października³⁵. Już w jednym z pierwszych listów potwierdzał wszystkie, wyrażane do tej pory przez Stuarta, obawy co do sprawnego funkcjonowania Junty Centralnej. Dostrzegał w jej działaniach brak energii, a niektórych przedstawicieli wyższych klas podejrzewał o obojętność lub brak gorliwości³⁶. Rząd w Londynie był przekonany, że konieczność unormowania sytuacji wewnętrznej, na ile oczywiście było to możliwe w stanie wojny, nakazywała nie poprzestawać na sformowaniu tymczasowej Junty Centralnej. Choć stała się ona gwarantem połączenia potencjału wszystkich walczących prowincji hiszpańskich, uważano, że jej liczebność oraz skład nie sprzyjały skuteczności podejmowanych działań ani nie gwarantowały zachowania tradycyjnej formy Królestwa hiszpańskiego³⁷. Przeciwdziałaniu radykalizacji sceny politycznej służyć miało odwołanie się do zwyczajowych instytucji reprezentujących monarchię podczas nieobecności prawowitego władcy. Odpowiednim rozwiązaniem z perspektywy Londynu wydawało się powołanie Regencji. Liczono bowiem, że w sposób najpewniejszy instytucja ta służyć będzie utrzymaniu ciągłości władzy. Obok problemu Ameryki hiszpańskiej była to, w opinii Canninga, jedna z dwóch nadrzędnych kwestii, które wymagały zaangażowania Frere’a³⁸.

³³ TNA.PRO, FO 72/58, *C. Stuart do G. Canninga*, Madrid 17.09.1808, nr 50, f. 214R.

³⁴ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere’a...*, f. 17L-18R.

³⁵ Wraz z ministrem do Hiszpanii przybył Pedro Caro y Sureda markiz de la Romana, którego dywizję, wspierającą dotąd napoleońską armię, zdołano dzięki pomocy brytyjskiej wydostać z Danii. Toteż Frere witany był w mieście z prawdziwym entuzjazmem. TNA.PRO, FO 72/61, *J. H. Frere do G. Canninga*, Coruña 21.10.1808, nr 1, f. 3R-6L. Zob. także J. Bécker, *Relaciones exteriores de España durante el siglo XIX (Apuntes para una Historia diplomática)*, t. 1: 1800–1839, Madrid 1924, s. 205; J. Fernández Gaytán, *Con el marqués de la Romana en Dinamarca. La división del Norte y la ayuda que la escuadra inglesa prestó a su evasión (1807–1808)*, „Revista General de Marina” 1961, T. 160, s. 1–20.

³⁶ TNA.PRO, FO 72/61, *J. H. Frere do G. Canninga*, BISAÑA 31.10.1808, nr 6, tajny, f. 29L-R.

³⁷ Junta składała się z 35 członków i nie była wolna od sporów wewnętrznych. Wieloosobowy skład i reformatorskie projekty wysuwane przez niektórych członków spotykały się z opozycją ze strony grup bardziej zachowawczych, znajdujących zresztą poparcie brytyjskie. Zwolennikami ograniczonych reform byli choćby dawni ministrowie Karola IV: hrabia José Monino de Floridablanca oraz Gaspar Melchior de Jovellanos. Ich programy, odwołujące się do tradycyjnych praw monarchii hiszpańskiej i zmierzające do powstrzymania rewolucyjnego procesu zainicjowanego utworzeniem junt prowincjonalnych, przewidywały powstanie kilkuosobowej regencji, likwidację junt oraz zwołanie Kortezów. M. Artola, *Estudio preliminar, [w:] Memorias de tiempos de Fernando VII*, t. 2, Madrid 1957, s. VII-VIII; Idem, *La España de Fernando VII...*, s. 300–307.

³⁸ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere’a*, FO 5.10.1808, nr 1, tajny, f. 20L-R.

Inicjatywa utworzenia Rady Regencyjnej wysunięta została przez niektórych polityków i wojskowych hiszpańskich³⁹. Pierwszorzędnym problemem, jaki pojawiał się w związku z tym, była sprawa kształtu tej instytucji. Kwestia uznana została za na tyle poważną, iż rząd brytyjski nie zamierzał rezygnować z subtelnych nacisków w celu osiągnięcia satysfakcjonującego rozwiązania. Canning instruował Frere'a, by podczas rozmów nie *narzucał żadnej opinii w imieniu Jego Wysokości*, jednocześnie jednak nakazywał użycie „wszystkich swych wpływów i autorytetu jakich oferuje Pana pozycja, by uzyskać korzystną decyzję”⁴⁰. Przede wszystkim idea Regencji nie znajdowała wystarczającego poparcia wśród członków Junty Centralnej⁴¹. Ponadto istniała poważna różnica zdań między jej zwolennikami w Hiszpanii a brytyjskimi politykami co do najkorzystniejszej organizacji instytucji. Na Półwyspie skłaniano się do formy kolegialnej i kadencyjnej, przy czym członkowie Rady mieli pochodzić z wyboru. Z kolei Wielka Brytania wolałaby widzieć w tej roli jednoosobowe ciało, reprezentowane przez osobę najwyższej rangi, najlepiej spokrewnioną z rodzimą dynastią⁴². Argumentowano, że taka forma Regencji, bardziej zachowawcza, nie tylko odpowiadała tradycyjnej formule monarchii hiszpańskiej, ale ponadto uwiarygodniłaby prawowitość funkcjonującego w Hiszpanii rządu przed monarchami europejskimi.

O ile sprawą kształtu przyszłej Regencji rząd Wielkiej Brytanii wydawał się na tyle zainteresowany, by użyć swego potencjału dyplomatycznego i opowiedzieć się za konkretnym rozstrzygnięciem, o tyle wobec kwestii powierzenia tej funkcji odpowiedniej osobie nie pozostawał obojętny. Dwoje wymienianych wówczas pretendentów – księżę Leopold, młodszy syn królów Sycylii oraz posiadająca wielu zwolenników szczególnie w północnych prowincjach Hiszpanii księżna Brazylii – nie spotkało się z otwartą opozycją ze strony Londynu, ale też nie mogło liczyć na jakiegokolwiek poparcie⁴³. W korespondencji z Frerem Canning akcentował, że Wielka Brytania nie chce być stroną w ewentualnym konflikcie między stronnikami obu kandydatur, a rozwiązanie tej kwestii „musi być zostawione do wolnego i bezstronnego wyboru [hiszpańskiego] Narodu”⁴⁴. Stanowisko takie nie oznaczało jednak absolutnego *désintéressement* czy absolutnej neutralności. Wskazując bowiem na celowość wypracowania kompromisu

³⁹ Wśród autorów projektu, który przewidywał powołanie Regencji i ograniczenie kompetencji Junty Centralnej do przygotowania Korteżów, byli m. in. Jovellanos, Pedro de Alcántara Toledo księżę del Infantado czy gen. Gregorio García de la Cuesta. Projekt znalazł też poparcie Stuarta, który od połowy września podejmował działania zmierzające do wsparcia idei. M. Artola, *La España de Fernando VII...*, s. 296, 305.

⁴⁰ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 5.10.1808, nr 1, tajny, f. 24R-25L.

⁴¹ M. Artola, *La España de Fernando VII...*, s. 305, 310.

⁴² TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 5.10.1808, nr 1, tajny, f. 24L-R, 27L-R.

⁴³ Księżę Leopold wysłany został do Gibraltaru wobec niepowodzenia, z jakim spotkały się na Półwyspie wcześniejsze starania podejmowane przez samego króla Sycylii Ferdynanda IV Burbona, brata Karola IV. J. Bécker, *Relaciones exteriores de España...*, s. 193–194. O projektach wobec tronu hiszpańskiego najstarszej córki Karola IV i żony księcia regenta João oraz brytyjskiej polityce ich moderowania pisał J. M. Rubio, *La infanta Carlota Joaquina y la política de España en América (1808–1812)*, Madrid 1920, s. 43–70.

⁴⁴ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 5.10.1808, nr 1, tajny, f. 21L-24L.

w tej sprawie, sekretarz sugerował jednocześnie, że najwłaściwszym rozwiązaniem, znajdującym przy tym akceptację strony brytyjskiej, byłoby mianowanie regentem arcybiskupa Toledo, bliskiego krewnego hiszpańskiej rodziny królewskiej⁴⁵. Hiszpański historyk Gerardo Lagüens sugerował, że za brytyjską przychylnością kryło się przekonanie o nieudolności arcybiskupa i jego podatności na manipulacje⁴⁶. Trudno orzec, czy interpretacja wyraźnie antybrytyjskiego w swych ocenach historyka jest właściwa, wydaje się bowiem, że owa słabość charakteru była jednocześnie gwarancją, że arcybiskup sam nie sięgnie po koronę Ferdynanda VII i nie rozpęta nowego konfliktu. Ostatecznie, w konsekwencji braku zgody wśród polityków hiszpańskich, pomysł regencji wówczas porzucono i w korespondencji Frere'a nie odnajdujemy żadnych wzmianek na temat jego ewentualnych rozmów w tej kwestii⁴⁷.

Misji Frere'a przypisywano również szerokie znaczenie międzynarodowe. Liczono bowiem na ogólnoswiatowy wydzźwięk obecności posła brytyjskiego przy Juncie Centralnej już w chwili jej powstania. Wskazywano, że „natychmiastowe uznanie z naszej strony centralnej władzy pełnionej w imieniu i z ramienia Ferdynanda Siódmego” uprawdopodobniłoby, a dzięki brytyjskiej mediacji być może także przyspieszyło, uznanie prawowitej dynastii i sformowanego na czas jej nieobecności rządu przez państwa trzecie⁴⁸. Canning nie lekcewał znaczenia tego faktu dla sukcesu prowadzonej kampanii antyfrancuskiej. Sugestie dotyczące pierwszych posunięć Junty Centralnej w dziedzinie polityki zagranicznej potwierdzały, że z perspektywy Londynu sprawa hiszpańska postrzegana była w wymiarze ogólnoeuropejskim. Monarchia iberyjska, z racji swego potencjału i determinacji do walki, dzięki materialnemu, finansowemu i politycznemu wsparciu ze strony Wielkiej Brytanii, miała odegrać rolę pierwszorzędną w antynapoleońskiej koalicji. Wyjątkowość sytuacji, wynikająca z wymuszonych zmian na tronie i powstania rządu narodowego najpierw wymagała jednak unormowania międzynarodowej pozycji Junty. Stąd przekonanie rządu w Londynie o naglącej konieczności podjęcia przez ten organ aktywnej i skutecznej polityki zagranicznej, a także gotowość do przyjęcia na siebie w razie potrzeby roli mediatora⁴⁹.

⁴⁵ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 5.10.1808, nr 1, tajny, f. 25L-26R. Luis María de Borbón y Vallabriga, syn młodszego brata Karola III, Luisa Antonio, był stryjcem Ferdynanda VII, a ponadto szwagrem Godoya, od 1800 r. kardynałem i arcybiskupem Toledo. Po udaniu się całej rodziny królewskiej do Bajonny pozostawał jedynym męskim reprezentantem Burbonów w kraju. Mimo że początkowo gotów był całkowicie podporządkować się woli Napoleona, od pierwszych dni sierpnia opowiedział się po stronie obozu narodowego. Jego kandydaturę na przewodniczącego Regencji wspierała przede wszystkim Rada Kastylii oraz Jovellanos. C. M. Rodríguez López-Brea, *Don Luis de Borbón, El cardenal de los liberales (1777–1823)*, Toledo 2002, s. 149–164.

⁴⁶ G. Lagüens, *op. cit.*, s. 27.

⁴⁷ Choć samo nazwisko arcybiskupa pojawiać się będzie np. w związku z porzuconymi ostatecznie, a cieszącymi się przychylnością Frere'a planami wysłania go jako wicekróla do Meksyku. Pierwsza Rada Regencyjna powstanie dopiero 31 I 1810, bez udziału arcybiskupa. M. Artola, *La España de Fernando VII...*, s. 339–341; C. M. Rodríguez López-Brea, *op. cit.*, s. 169.

⁴⁸ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere'a...*, f. 5L.

⁴⁹ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 15.10.1808, nr 15, tajny, f. 73R-76R.

W pierwszym rządzie chodziło o uznanie legalności Junty przez sojuszników Wielkiej Brytanii. W trakcie rozmów z przedstawicielami rządu hiszpańskiego Frere miał zatem akcentować konieczność podjęcia starań o nawiązanie regularnych stosunków dyplomatycznych ze Szwecją⁵⁰. Odpowiednie kroki minister podjął niemal zaraz po przybyciu do siedziby Junty w Aranjuezie, a rozmowy z Pedro Cevallosem, ówczesnym sekretarzem stanu okazały się bardzo pomyślne. Hiszpanie bowiem już wcześniej wysłali do reprezentującego ich w Londynie chargé d'affaires Juana Ruiza de Apodaca odpowiednie instrukcje w celu pozyskania dyplomatycznego wsparcia rządu brytyjskiego w ich zabiegach o przywrócenie pokojowych relacji z monarchią Gustawa IV Adolfa. Na dowód przyjaznej postawy deklarowano również gotowość otwarcia portów dla handlu szwedzkiego jeszcze zanim znany będzie rezultat dwustronnych negocjacji⁵¹. Misja powierzona Pantaleonowi Moreno y Daoiz, który przed wojną pełnił funkcję sekretarza legacji oraz chargé d'affaires w Sztokholmie, mimo brytyjskiego wstawiennictwa nie przyniosła natychmiastowego sukcesu⁵². Jeszcze przez ponad cztery lata Hiszpania zmuszona była czekać na podpisanie ze Szwecją traktatu pokojowego⁵³.

Za równie ważną kwestię uznawano w Londynie przyjęcie nieprzejednanej postawy wobec państw, które opowiedziały się po stronie Napoleona i uznały króla Hiszpanii w osobie Józefa I. Strona brytyjska sugerowała przede wszystkim zerwanie stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenie wojny Danii⁵⁴. Z rozmów prowadzonych przez Frere'a z Cevallosem wynikało, że Hiszpanie nie przewidywali wówczas podjęcia tak ostatecznych kroków⁵⁵. Dopiero szereg nieprzyjaznych działań ze strony Duńczyków zadecydował ostatecznie o tym, że oba kraje znalazły się w stanie wojny. Decyzję taką podjęto jednak dopiero 18 września 1809 r.⁵⁶

⁵⁰ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 5.10.1808, nr 5, f. 37R-38R.

⁵¹ TNA.PRO, FO 72/61, *J. H. Frere do G. Canninga*, Aranjuez 12.11.1808, nr 10, f. 44R-50L.

⁵² Przeszkodziła temu z pewnością detronizacja króla po klęskach, jakich Szwecja doznała ze strony Rosji w Finlandii. W późniejszym okresie rząd w Sztokholmie unikał rozmów o traktacie pokojowym, tłumacząc, że samo podjęcie negocjacji mogło stanowić wyraz uznania władz hiszpańskich, podczas gdy jedyną kwestią wymagającą regulacji w stosunkach dwustronnych był problem handlu. J. Bécker, *Relaciones exteriores de España...*, s. 265–273; D. Ozanam, *Les diplomates espagnols du XVIIIe siècle. Introduction et répertoire biographique (1700–1808)*, Madrid-Bordeaux 1998, s. 358–359.

⁵³ Traktat o pokoju i przyjaźni, w którym Szwecja uznawała hiszpańskie Kortezy oraz Konstytucję 1812 r., obie zaś strony zapowiadały poszerzenie stosunków handlowych, Moreno podpisał 19 III 1813. Por. także nieudane starania hiszpańskie o nawiązanie współpracy z Austrią, o których pisał E. Kipa, *Stosunki dyplomatyczne austriacko-hiszpańskie w latach 1808–1809*, Lwów 1925, s. 5–11 (odbitka z *Księgi Pamiątkowej ku czci Oswalda Balzera*).

⁵⁴ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 15.10.1808, nr 14, tajny, f. 68R-72L.

⁵⁵ TNA.PRO, FO 72/61, *J. H. Frere do G. Canninga*, Aranjuez 13.11.1808, nr 11, f. 50R-55R (wraz z załączonymi kopiami korespondencji między Frerem a Cevallosem w tej sprawie).

⁵⁶ Jednocześnie, zgodnie z życzeniem Brytyjczyków, wydano dekret o zajęciu duńskich statków zacumowanych w Maladze. Chodziło o 14 jednostek, które w obawie przed atakiem ze strony floty brytyjskiej nie opuszczały portu od 1807 r. Ich wartość była już niewielka, a zyski ze sprzedaży przeznaczono na potrzeby wojska. J. Bécker, *Relaciones exteriores de España...*, s. 202–216.

Odrębne miejsce w instrukcjach dla Frere'a zajmowały Stany Zjednoczone, deklarujące neutralność w konflikcie europejskim. Zdobycie uznania z ich strony uznawano za bardzo istotne przede wszystkim ze względu na bliskość Meksyku⁵⁷. Troska o bezpieczeństwo kolonii hiszpańskich była w tym przypadku szczególnie uzasadniona – stąd bowiem pochodziły dostawy szlachetnych kruszców, bez których prowadzenie wojny przeciw Napoleonowi byłoby wyjątkowo utrudnione. Konieczne stało się w związku z tym wysondowanie stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych wobec politycznych zmian, jakie zaszły w Hiszpanii i niezwłoczne wysłanie do Waszyngtonu hiszpańskiego ministra. Tymczasem pierwsza reakcja Junty Centralnej na sugestie brytyjskie okazała się nadzwyczaj powściągliwa. W połowie listopada Frere informował, że cele hiszpańskie względem Stanów Zjednoczonych ograniczały się wówczas do zachowania pokoju, nawet bez zabiegania o uznanie nowego rządu. Wyjątkową ostrożność tłumaczył przy tym chęcią uniknięcia dyskusji na temat dokonanej przez Napoleona w 1803 r. sprzedaży Luizjany, szczególnie że za transakcję tę odpowiedzialny był nadal urzędujący prezydent Tomasz Jefferson, a sytuacja wewnętrzna ogarniętej wojną Hiszpanii nie pozwalała na odpowiednio energiczną obronę jej praw za oceanem. Ponadto minister wskazywał na przeważające w Hiszpanii przekonanie o powszechnej niechęci mieszkańców kolonii, zwłaszcza Nowej Hiszpanii, wobec północnego sąsiada, co w jego mniemaniu uspiło na Półwyspie wszelkie obawy o bezpieczeństwo wicekrólestwa⁵⁸. Dopiero pod koniec roku, po części na wieść o wydarzeniach, jakie rozegrały się w kolonii, stanowisko Junty zaczęło się stopniowo zmieniać. Na przełomie lipca i sierpnia meksykańscy Kreole – na których czele, w nadziei na objęcie pełni władzy, stanął skorumpowany wicekról José de Iturrigaray y Aróstegui – opowiedzieli się za pełną niepodległością, a według niektórych doniesień podjęli nawet negocjacje z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych w celu uzyskania ich poparcia⁵⁹. Chociaż zwolennicy Ferdynanda VII opanowali sytuację w Meksyku, wydarzenia tamtejsze uświadomiły politykom w metropolii, że utrzymanie władzy nad koloniami w Ameryce wymaga również zintensyfikowania działań dyplomatycznych wobec Stanów Zjednoczonych. Pomoc rządu brytyjskiego w tej kwestii nie ograniczała się do słów zachęty ze strony Frere'a. Za oceanem odpowiednie starania, które miały wzmocnić pozycję Junty podejmował również brytyjski minister David Montagu Erskine⁶⁰. Ze względu jednak na wroga

⁵⁷ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 15.10.1808, nr 15, tajny, f. 73R-79L. Ciekawe spojrzenie na rolę Stanów Zjednoczonych w hiszpańskiej wojnie przedstawił G. E. Watson, *The United States and the Peninsular War, 1808–1812*, „The Historical Journal” 1976, v. 19, nr 4, s. 859–876, wskazując na gospodarczy i polityczny wymiar amerykańskiego zaopatrzenia, szczególnie wobec logistycznych problemów z jakimi borykała się armia brytyjska na Półwyspie.

⁵⁸ TNA.PRO, FO 72/61, *J. H. Frere do G. Canninga*, Aranjuez 14.11.1808, nr 16, f. 70R-71R.

⁵⁹ TNA.PRO, FO 72/61, *J. H. Frere do G. Canninga*, Seville 27.12.1808, nr 41, f. 291R-292R. Zob. także *Dzieje Ameryki Łacińskiej od schyłku epoki kolonialnej do czasów współczesnych*, t. 1, 1750–1870/1880, red. T. Lępkowski, Warszawa 1977, s. 178–179.

⁶⁰ P. Jakóbczyk-Adamczyk, *Traktat transkontynentalny Luisa de Onisa i Johna Quincy Adamsa, 22 lutego 1819 r. Genez, negocjacje, ratyfikacja*, Toruń 2001, s. 75–77.

neutralność republiki wobec wydarzeń na Półwyspie nie mogły one być satysfakcjonujące i ostatecznie wysłani do Waszyngtonu przedstawiciele Junty, pierwszy jeszcze w kwietniu 1809 r. w randze chargé d'affaires, kolejny zaś w randze ministra, nie mogli wówczas liczyć na oficjalne przyjęcie⁶¹.

Pozostałe cele wyznaczone misji Frere'a związane były z pełnym uregulowaniem relacji między Wielką Brytanią a Hiszpanią. Z perspektywy Londynu za najważniejsze uznawano dwie kwestie. Wymownym przypieczętowaniem normalizacji w stosunkach dwustronnych miało stać się podpisanie traktatu pokojowego. Druga, znacznie trudniejsza sprawa wiązała się ze złożonym problemem Ameryki hiszpańskiej oraz nadziejami brytyjskich kupców, finansistów i polityków na otwarcie tamtejszych rynków dla ich handlu.

Rząd Jerzego III przywiązywał szczególną wagę do kwestii traktatu i to strona brytyjska była inicjatorem rozmów. Chodziło przy tym nie tylko o nadanie dwustronnym stosunkom jak najbardziej oficjalnego charakteru, a tym samym wzmocnienie międzynarodowej pozycji rządu hiszpańskiego. Formalna deklaracja oparcia wzajemnych relacji na zasadach pokoju i przyjaźni była ważna, ale sytuacja w Europie i zaangażowanie Wielkiej Brytanii w wojnę na Półwyspie wymagały rozszerzenia ram traktatu poprzez ustalenie warunków współpracy polityczno-militarnej oraz wzajemnych zobowiązań wynikających z sojuszu⁶².

Chociaż Canning nie przewidywał prowadzenia negocjacji przedtraktatowych na terenie Hiszpanii, w instrukcjach dla Frere'a znalazły się ważne odniesienia do tej kwestii związane z przygotowaniem wstępnymi. Dyplomata miał w pierwszym rzędzie zabiegać o zastąpienie obecnych w Londynie przedstawicieli Junt prowincjonalnych jednym, reprezentującym ogólnohiszpański rząd⁶³. Jednocześnie miał sugerować

⁶¹ Wojna w Europie stała się dla Amerykanów okazją do zajęcia w 1810 r. ważnej ze względów strategicznych i gospodarczych Florydy. Szerzej o podłożu amerykańsko-hiszpańskiego konfliktu wokół kwestii Luizjany i Florydy zob. S. F. Bemis, *A Diplomatic History of the United States*, New York 1957, s. 67–83, 126–137, 180–186; P. Jakóbczyk-Adamczyk, *Traktat transkontynentalny...*, s. 36–62, 68–69, 74–94; P. A. Varg, *Foreign Policies of the Founding Fathers*, Michigan 1968, s. 39–44, 61–66, 150–172.

⁶² W korespondencji kierowanej do następcy Frere'a, Richarda Colleya Wellesleya, Canning przyznawał, że poza wieloma czynnikami, które nakazywały ujęcie dwustronnych relacji w tradycyjnie przyjętą w prawie międzynarodowym formę, konieczność podpisania traktatu wynikała ze szczególnej sytuacji Hiszpanii, wymagającej, „by zasięg gwarancji i zobowiązań podjętych przez Jego Wysokość (...) został dokładnie określony oraz by został w jakimś stopniu zrekomensowany przez drugą stronę”. TNA.PRO, FO 72/75, *G. Canning do markiza Wellesleya*, FO 27.06.1809, nr 2, f. 8R-9R, 12R-13R. Zob. również argumenty, jakie wysuwał Canning odpierając ataki opozycji już po podpisaniu traktatu: *The Parliamentary Debates during the Third Session of the Fourth Parliament of the United Kingdom of Great Britain and Ireland*, vol. XII, *Comprising the period from the 19th of January, to the 7th of March, 1809*, London 1812, s. 74–75. *Posiedzenie w Izbie Lordów i w Izbie Gmin z dnia 19 I 1809 r.*

⁶³ Junta Centralna odwołała do kraju przedstawicieli prowincji już na początku października, a więc przed przybyciem na Półwysp Frere'a. W Londynie pozostawiono wówczas wspomnianego już Ruiza de Apodaca, do tej pory reprezentującego Juntę sewilską. AHN, Estado, leg. 5459, *Junta Centralna do J. Ruiza de Apodaca*, Aranjuez 6.10.1808, s. n. Zob. także J. Bécker, *Acción de la diplomacia española durante la guerra de la Independencia, 1808–1814*, [w:] *Congreso Histórico Internacional de la Guerra*

stosowność zaopatrzenia mianowanego ministra w odpowiednie pełnomocnictwa do podjęcia negocjacji i podpisania traktatu⁶⁴.

Charakterystyczne, że podejmując inicjatywę w tej kwestii, rząd brytyjski odwoływał się do rosyjsko-francuskich propozycji pokojowych z października 1808 r.⁶⁵ Frere, którego regularnie powiadamiano o rozwoju sytuacji, zobowiązany został do szczegółowego informowania strony hiszpańskiej o przebiegu rozmów i wykluczeniu przez Londyn jakichkolwiek negocjacji z pominięciem Junty Centralnej⁶⁶. Był to dowód nie tylko zaangażowania Wielkiej Brytanii w sprawę niepodległości i suwerenności hiszpańskiej monarchii, ale także uznawania jej za równorzędny podmiot w stosunkach międzynarodowych. Liczono bowiem, że postawa solidarności spotka się z jak najlepszym odbiorem na Półwyspie i przełomie, czy choćby osłabi, zakorzenioną nieufność wobec polityki brytyjskiej. W konsekwencji zaś zaowocuje podpisaniem traktatu na warunkach jak najpełniej sprzyjających interesom brytyjskim. Relacje z pierwszych rozmów, jakie Frere prowadził na ten temat w połowie listopada z przewodniczącym Juncie hrabią de Floridablanca oraz Cevallosem, były zadowalające. Obaj przekonani byli o potrzebie jak najszybszego podjęcia negocjacji i ich sfinalizowania, niewiele też wysiłku kosztowało brytyjskiego ministra odwiedzenie obu od pomysłu przeprowadzenia całej transakcji w Hiszpanii⁶⁷. W konsekwencji jeszcze w tym samym miesiącu Ruiz de Apodaca został awansowany do rangi ministra i zaopatrzony w pełnomocnictwa przewidujące przywrócenie *na zawsze dawnych relacji, opartych na pokoju i harmonii (...) które zostały na nieszczęście zerwane na skutek szkodliwego wpływu rządu francuskiego, ale też zacieśnienie ich jeszcze bardziej przez związanie się (...) uroczystym traktatem, przewidującym sojusz ofensywny i defensywny na czas obecnej wojny*⁶⁸. Warto przy okazji zwrócić uwagę, że już wcześniej wybór Ruiza de Apodaca na chargé d'affaires został wyjątkowo dobrze

de la Independencia y su época (1807–1815) celebrado en Zaragoza durante los días 14 á 20 de Octubre de 1908, t. 1, Zaragoza 1909, s. 47–48.

⁶⁴ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere'a...*, f. 8L-8R.

⁶⁵ W odpowiedzi na zaproszenie do rozmów, jakie z Erfurtu wystosowali do Jerzego III Napoleon i Aleksander I, uprzedzono, że o otrzymanych propozycjach poinformowany zostanie obecny rząd hiszpański i domagano się jego międzynarodowego uznania. Odmowa uznania tego warunku wykluczyła dalsze pertraktacje.

⁶⁶ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 29.10.1808, nr 21, f. 93R-95R; nr 22, f. 97R-98R; 10.12.1808, nr 35, f. 164R-165R; 20.12.1808, nr 36, f. 166R-167L.

⁶⁷ Hiszpanie wskazywali na brak doświadczenia Ruiza de Apodaca. W rozmowie z Floridablancą Frere wymówił się instrukcjami, co wystarczyło, by uciąć obiekcje przewodniczącego. Cevallosowi zaś minister brytyjski ripostował, umniejszając znaczenie negocjacji: „celem jest nadanie obecnym relacjom obu krajów formy jasnej i efektywnej (w oryg.: tangible and produceable), która położy kres wszelkim grymasom i dyskusjom jakie francuscy negocjatorzy staraliby się wprowadzić; że obecnie wystarczyłoby gdybyśmy mieli wyłącznie taki traktat, ze zobowiązaniem zawarcia następnego traktatu w przyszłości (...)”. TNA.PRO, FO 72/61, *J. H. Frere do G. Canninga*, Aranjuez 14.11.1808, nr 14, f. 62R-64R.

⁶⁸ TNA.PRO, FO 72/83, *Kopia pełnomocnictwa do podpisania traktatu dla J. Ruiza de Apodaca*, Aranjuez 25.11.1808, f. 37R-38L.

odebrany w Londynie, zarówno w kręgach rządowych, jak i towarzyskich⁶⁹. Canning określał go mianem najbardziej „zgodnego z oczekiwaniami Jego Wysokości” i polecał Frere’owi, aby w przypadku ewentualnych prób sondowania przez Hiszpanów stanowiska brytyjskiego w sprawie mianowania admirała ministrem pełnomocnym przy dworze Jerzego III zawsze wyrażał pełną akceptację⁷⁰. Fakt ten, jak również przebieg i rezultat rozmów prowadzonych z przedstawicielami Junty Centralnej przez Frere’a wskazują na duży wkład tego ostatniego zarówno w sam fakt nominacji, jak i powierzenie zadania nowemu ministrowi hiszpańskiemu⁷¹. Traktat został podpisany w Londynie 14 stycznia 1809 r.⁷²

5. REORIENTACJA W POLITYCE BRYTYJSKIEJ WOBEC HISPANOAMERYKI

Druga sprawa, której uregulowania we wzajemnych relacjach oczekiwał rząd brytyjski, i którą powierzano uwadze Frere’a, związana była z problemem hiszpańskich kolonii w Ameryce. Chodziło przy tym o ich pozycję zarówno w politycznym, jak i gospodarczym systemie funkcjonowania imperium. Jak już wspomniano, kwestię tę, obok problemu wewnętrznej organizacji monarchii podczas nieobecności jej władcy, Wielka Brytania traktowała jako nadrzędną. Jest oczywiste, że pomoc – finansowa, wojskowa, dyplomatyczna – jaką tak hojnie wysyłano na Półwysep, nie była bezinteresowna⁷³. W zdecydowanym i natychmiastowym poparciu dla sprawy niepodległości hiszpańskiej kryło się coś więcej niż tylko przekonanie o możliwości skutecznego podważenia niezwykłej do tej pory potęgi Francji na kontynencie i trwałego umocnienia pozycji Wielkiej Brytanii w tak istotnym z punktu widzenia jej interesów basenie Morza Śródziemnego. W rachubach brytyjskiego rządu co

⁶⁹ Niebagatelne znaczenie miał fakt, że admirał przybywał na Wyspy jako bohater: dowodząc armadą królewską, 14 czerwca, dzień przed wyruszeniem do Londynu, zmusił do kapitulacji francuską flotę adm. Mesrosa Rossilly’ego, która od 1805 r. stała zablokowana u wybrzeży Kadyksu. O wysłanniku bardzo przychylnie pisała lady Holland, przyznając, że spośród wszystkich posłów z hiszpańskich prowincji ten w stopniu najwyższym posiadał *usage du monde*. W. James, *The Naval History of Great Britain. From the Declaration of War by France in 1793 to the Accession of George IV*, vol. 4, London 1886, s. 294–295; E. Vassall, *The Journal of Elizabeth Lady Holland (1791–1811)*, red. G. S. Holland Fox-Strangways, vol. 2, London 1908, s. 245.

⁷⁰ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere’a*, FO 2.11.1808, nr 26, f. 107R-108L.

⁷¹ Podobną opinię sformułował J. Bécker, *Acción de la diplomacia española...*, s. 47–48.

⁷² Negocjacje zajęły nieco ponad pół miesiąca. Zadecydowała o tym nie tyle zgodność obu stron, co gotowość do kompromisu. Kwestie sporne odłożono do przyszłych rozstrzygnięć, pomijając je całkowicie bądź odnosząc się do nich w sposób bardzo ograniczony. *Treaty of Peace, Friendship, and Alliance between His Britannic Majesty and His Catholic Majesty Ferdinand VII. Signed at London, 14th January, 1809* [w:] *British and Foreign State Papers. 1812–1814*, vol. 1, part 1, London 1841, s. 667–672. Szerzej na temat traktatu w literaturze polskojęzycznej zob. P. Jakóbczyk-Adamczyk, *Sojusz brytyjsko-hiszpański z 1809 r. Antecedencje, założenia i konsekwencje* [artykuł w druku].

⁷³ Na temat rozmiarów tej pomocy zob. A. Matilla Tascón, *La ayuda económica inglesa en la guerra de la Independencia*, „Revista de Archivos, Bibliotecas y Museos” 1960, T. LXVIII, nr 2, s. 452–458.

najmniej równorzędne miejsce zajmowały przecież oczekiwania związane z otwarciem hiszpańskich rynków kolonialnych⁷⁴. Co więcej, doniesienia na temat burzliwej sytuacji politycznej w Hispanoameryce oraz rosnące zainteresowanie tym obszarem Stanów Zjednoczonych, a także niewygasłe ambicje Napoleona wzmagały niepokój Wielkiej Brytanii o los kolonii hiszpańskich. Toteż ogromną część instrukcji dla Frere'a zajmowały propozycje zmian w systemie administrowania posiadłościami zamorskimi.

Zalecano jednak dyplomacie ostrożność w podejmowaniu tematu, by nie stwarzać wrażenia, jakoby celem Wielkiej Brytanii było włączenie korzystnych dla niej ustaleń handlowych do postanowień projektowanego traktatu⁷⁵. Canning uczulał ministra, by sam nie inicjował rozmów ani nie wysuwał jako pierwszy żadnych sugestii w tej sprawie⁷⁶. Powściągliwość była potrzebna, zważywszy na nieufność, jaką budziła w Hiszpanach polityka prowadzona przez Wielką Brytanię wobec ich kolonii w Ameryce. Obawy hiszpańskie znajdowały zresztą uzasadnienie w niedawnych operacjach flot brytyjskich w Buenos Aires czy Montevideo⁷⁷. Podejrliwości, będącej wynikiem doświadczeń gromadzonych przez ponad dwieście lat, nie mogły wszak przewyciężyć ostatnie deklaracje Canninga w sprawie Ameryki hiszpańskiej i jego zapewnienia, że odkąd zbuntowana przeciw władzy francuskiej Hiszpania stała się sojusznikiem Wielkiej Brytanii, zamiarem tejże nie jest osłabianie pozycji swego sprzymierzeńca.

Sprawa wolnego dostępu do rynków amerykańskich była jednak zbyt istotna dla interesów brytyjskich, by rząd w Londynie mógł całkowicie zaniechać jej podejmowania. Nie podejmując zatem zbyt wcześnie tematu, Frere miał jednak wykorzystać sprzyjającą sytuację, kiedy tylko takowa się nadarzy, by przekonać członków Junty Centralnej, że to w interesie samej Hiszpanii leży odejście od dotychczasowego, sztywnego i pełnego ograniczeń, systemu polityki handlowej. W pierwszym rzędzie celem Wielkiej Brytanii było zagwarantowanie rozwoju wymiany gospodarczej z nowym sojusznikiem, a służyć temu miało między innymi ograniczenie roli Francji w tym obszarze⁷⁸.

Taktyczna ostrożność w podejmowaniu trudnego tematu nie wykluczała subtelnych nacisków dyplomatycznych wykorzystujących położenie uwikłanej w wojnę Hiszpanii. Canning wskazywał ministrowi choćby na możliwość powiązania sprawy postulowanych przez kupców londyńskich ułatwień w handlu z hiszpańskimi koloniami z nieustannie podnoszoną przez Hiszpanów potrzebą uzyskania od rządu brytyjskiego dużej pożyczki. Londyn gotów był, w rozsądnym wymiarze, udzielić takiej pomocy, ale domagał się bezpiecznych gwarancji, wśród których za najbardziej pożądane

⁷⁴ W. W. Kaufmann, op. cit., s. 44.

⁷⁵ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere'a...*, f. 8R.

⁷⁶ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 7.10.1808, nr 10, tajny, f. 51L.

⁷⁷ Chodzi o nieudane ostatecznie działania w latach 1806–1807. W. W. Kaufmann, op. cit., s. 26–33.

⁷⁸ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla Frere'a...*, f. 8R-9L.

uznawał „otwarcie, przy racjonalnych ograniczeniach, czy to w kwestii warunków, czy też czasu, handlu między tym krajem a Ameryką hiszpańską”⁷⁹.

Równie istotne przy tym było zabezpieczenie integralności całego imperium. Sekretarz wskazywał, że wymagało to „zastosowania bardziej liberalnego systemu względem tych dominiów, zarówno jeśli chodzi o ich stosunki z krajami cudzoziemskimi, jak również ich polityczną zależność od kraju macierzystego”⁸⁰. Za tak sformułowaną sugestią krył się rzecz jasna postulat o przyznanie koloniom hiszpańskim pewnego, tutaj niesprecyzowanego jeszcze, stopnia autonomii. Nie chodziło przy tym wyłącznie o autonomię w sferze politycznej, lecz o cały system funkcjonowania imperium, w tym również więzi gospodarcze łączące Hispanoamerykę z państwami trzecimi. Wskazywano przy tym, że rozwój gospodarczy, demograficzny czy kulturalno-naukowy, jaki faktycznie był udziałem kolonii, począwszy od drugiej połowy XVIII w., a także ostatnie, spowodowane inwazją napoleońską wydarzenia na Półwyspie w sposób znaczący rzutowały na stan relacji między dominiami a metropolią. W konsekwencji zaś przesądziły o tym, że posiadłości te mogły „raczej uważać się za integralną część hiszpańskiej monarchii niżli kolonie zależne od metropolii”⁸¹.

Rozmowy, jakie na temat ewentualnych ułatwień dla kupców brytyjskich w handlu z Hiszpanią i jej Ameryką prowadził Frere, przyniosły tylko połowiczne rozstrzygnięcia. Ministrowi udało się nakłonić członków Junty do obniżenia wybranych tylko ceł oraz liberalizacji niektórych dotychczasowych regulacji handlowych. Oczywiście nie mogło to usatysfakcjonować ani polityków, ani sfer kupiecko-finansowych Londynu⁸².

Strona brytyjska wiązała też z Ameryką hiszpańską ważne plany w razie niepomyślnego zakończenia kampanii na Półwyspie. Scenariusz ten, jak zaznaczano, był mało prawdopodobny, niemniej nie można go było wykluczyć, a ewentualność taka zmuszała rząd brytyjski do poczynienia zasadniczych zastrzeżeń w kwestii swej polityki względem hiszpańskich kolonii. Wskazywano po pierwsze, że w razie fatalnego rozwoju wydarzeń na Półwyspie Ameryka na wzór portugalski winna stać się miejscem schronienia dla władz reprezentujących monarchię hiszpańską. Zadaniem Frere’a było w związku z tym zwrócenie uwagi odpowiednich osób na celowość przygotowania się na taką ewentualność, a także zapewnienie, że zmiana sytuacji nie spowoduje zwrotu w polityce Jerzego III względem sojusznika i Wielka Brytania będzie „czynić takie same bezinteresowne wysiłki w celu przeciwstawienia się zamiarom wroga, wymierzonym przeciwko integralności i niepodległości

⁷⁹ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere’a*, FO 7.10.1808, nr 10, tajny, f. 50R-51L. W podobnym duchu list FO 16.11.1808, nr 30, f. 142R-143L.

⁸⁰ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere’a...*, f. 9R.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² TNA.PRO, FO 72/72, *J. H. Frere do G. Canninga*, Seville 29.01.1809, nr 14, f. 89R-90R; 13.03.1809, nr 33, f. 254R-255L. Odrębnie zasadnicze rozmowy na temat wymiany handlowej prowadził w Londynie sam Canning negocjując traktat z Ruizem de Apodaca. Zob. szerzej P. Jakóbczyk-Adamczyk, *Sojusz brytyjsko-hiszpański z 1809 r...*

hiszpańskiej monarchii w Ameryce, jakie czyniła, i jakie nadal czyni, na rzecz tejszej monarchii w Europie”⁸³. W zobowiązaniu tym mieściła się obietnica przeniesienia wojny w obronie suwerenności Hiszpanii na drugą hemisferę, ale był to również kolejny argument przemawiający za potrzebą jak najszybszego wzmocnienia więzów łączących metropolię z jej posiadłościami zamorskimi. Węzów, dla których oparciem, jak podkreślano z Londynu, winien być „taki system pojednania z koloniami, który wzbudzi w nich poczucie wspólnoty z krajem macierzystym”⁸⁴.

Po drugie, brano też w Londynie pod rozwagę możliwość absolutnego podporządkowania Hiszpanii władzy Napoleona, to jest porzucenia przez Hiszpanów idei walki z uzurpatorem. W związku z tym Canning zapowiadał, że wielokrotnie ponawiana przez Jerzego III deklaracja utrzymania integralności i niepodległości monarchii Ferdynanda VII nie może być traktowana jako bezwarunkowa. Gwarancja ta przestawała bowiem obowiązywać z chwilą zaistnienia wspomnianej sytuacji. Jednoznaczna była przy tym zapowiedź zwrotu w polityce brytyjskiej: w razie takiego finału wojny na Półwyspie Wielka Brytania nie była zobowiązana „ani do udzielenia swej pomocy w utrzymaniu kolonii przy ujarzmionej Hiszpanii, ani do powstrzymania się, jeśli zostanie wezwana, od uznania, a nawet wsparcia ich niepodległości”⁸⁵.

Oba zastrzeżenia były zapowiedzią polityki, jaką Wielka Brytania będzie przez najbliższych kilkanaście lat prowadzić wobec konfliktu między hiszpańską metropolią a jej koloniami. Wraz z wybuchem wojny na Półwyspie dotychczasowe, niekonsekwentne i nieskuteczne działania brytyjskie względem Hispanoameryki uległy prawdziwej transformacji. Aspekt ten naświetlały słowa sekretarza wojny, który deklarował, że skoro „pewne szanse na restaurację hiszpańskiej monarchii odżyły, co jest sprawą o pierwszorzędnej wadze dla Jego Wysokości, pragnieniem jest zawiesić wszelkie kroki zmierzające do podziału, a w konsekwencji do osłabienia tejszej monarchii”⁸⁶. Gabinet księcia Portlanda porzucił ostatecznie mrzonki o rozszerzeniu bezpośredniego władania brytyjskiego na półkuli zachodniej i zaczął koncentrować swe wysiłki na dwóch kwestiach: rozszerzenia handlu z tamtejszym obszarem oraz zagwarantowania, że nie stanie się on domeną wpływów Francji czy Stanów Zjednoczonych⁸⁷. Konieczność pogodzenia przy tym strategicznego sojuszu z Hiszpanią i przyjaznych relacji z jej koloniami spowodowała, że rząd brytyjski nie zamierzał wiązać się żadnymi

⁸³ TNA.PRO, FO 72/60, *Instrukcje dla J. H. Frere'a...*, f. 10R.

⁸⁴ *Ibid.*, f. 11L.

⁸⁵ TNA.PRO, FO 72/60, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 5.10.1808, nr 1, tajny, f. 28L-R.

⁸⁶ *Castlereagh do księcia Manchester*, Downing Street 20.06.1808 [w:] *Correspondence, despatches...*, s. 375.

⁸⁷ Niesłusznie W. W. Kaufmann (*op. cit.*, s. 51, 76) sytuuje ów przełom na rok 1810. Nowe polityczne założenia wobec Hispanoameryki rząd brytyjski zaczął formułować przed wybuchem wojny na Półwyspie. Na przełomie 1807/1808 r. to w niepodległości kolonii hiszpańskich widziano możliwość przeciwważenia wpływów francuskich na Półwyspie. Sojusz z Hiszpanią spowodował, że gwarancje takie dostrzegano w rozszerzaniu gospodarczych wpływów Wielkiej Brytanii na drugiej półkuli. Zob. także M. T. Berrueto León, *La lucha de Hispanoamérica por su independencia en Inglaterra. 1800–1830*, Madrid 1989, s. 167–168; P. Jakóbczyk-Adamczyk, *Zwrot w stosunkach politycznych...*

deklaracjami o charakterze rozstrzygającym i ostatecznym. Instrukcje dla Frere'a były dobitnym świadectwem dalekowzroczności i rozważności w polityce jaką, rząd brytyjski prowadził wobec imperium hiszpańskiego niemal od samego początku wojny na Półwyspie: decyzje wówczas podejmowane nie mogły ograniczać swobody działań Wielkiej Brytanii w przyszłości⁸⁸.

* * *

Wybuch na Półwyspie Iberyjskim wojny przeciwko inwazji napoleońskiej spowodował reorientację w tradycyjnie wrogich stosunkach między Wielką Brytanią a Hiszpanią. Stając się strategicznym sojusznikiem brytyjskim, pozbawiona swego prawowitego władcy monarchia burbońska, zaczęła być postrzegana jako jeden z najważniejszych członków koalicji antyfrancuskiej. Względy militarne nabrały odąd znaczenia priorytetowego w relacjach dwustronnych i aż do zwycięskiego zakończenia kampanii na Półwyspie Wielka Brytania nie ustawała w wysiłkach, finansowych i wojskowych, by zagwarantować niepodległość i suwerenność Hiszpanii. Ale jej zaangażowanie w sprawy Półwyspu nie ograniczało się do aspektu wojennego. Pokonanie niezwyciężonej dotąd na kontynencie potęgi Napoleona wymagało rozszerzenia koalicji. Istotne w związku z tym stawało się zagwarantowanie dyplomatycznego uznania dla walczących z Francją tymczasowych władz hiszpańskich na arenie międzynarodowej. Toteż jednym z ważniejszych działań pierwszego brytyjskiego ministra przy Juncie Centralnej, Johna Hookhama Frere'a było zaktywizowanie jej polityki zagranicznej. Nie mniejszą wagę rząd londyński przywiązywał do kwestii stabilizacji politycznej w Hiszpanii, opowiadając się jednoznacznie za taką formą rządów, która, gwarantując energiczność w prowadzeniu działań wojennych, jednocześnie odpowiadałaby tradycyjnemu modelowi hiszpańskiej monarchii, symbolizowała ciągłość władzy i stanowiła skuteczną barierę przed zdominowaniem struktur politycznych przez radykałów. Sojusz z Hiszpanią dawał ponadto Wielkiej Brytanii szansę na wzmocnienie własnej pozycji międzynarodowej zarówno na czas wojny, jak i w przyszłości: na silniejszą obecność w basenie Morza Śródziemnego oraz rozszerzenie swych wpływów gospodarczych w Ameryce hiszpańskiej. Tej drugiej kwestii, która miała się zresztą okazać najtrudniejszą w przyszłych relacjach z Hiszpanią, przyznawano wagę nadrzędną. Wraz z wybuchem wojny na Półwyspie można mówić o swoistej reorientacji w brytyjskiej polityce wobec Hispanoameryki. Po pierwsze, znaczenie monarchii iberyjskiej w toczącej się wojnie nakazywało chronić jej integralność terytorialną, co z kolei przemawiało za koniecznością zreformowania dotychczasowego systemu administrowania koloniami. Pierwsze kierowane do rządu hiszpańskiego sugestie co do potrzeby zliberalizowania systemu i nadania posiadłościom zamorskim jakiejś

⁸⁸ Por. też argumenty Canninga zawarte w TNA.PRO, FO 72/71, *G. Canning do J. H. Frere'a*, FO 14.01.1809, nr 6, f. 16R-17L.

formy autonomii przedstawiał właśnie Frere. W późniejszym okresie postulat ten będzie podstawowym warunkiem podjęcia przez Wielką Brytanię mediacji w sporze między metropolią a koloniami hiszpańskimi. I po drugie, uwikłanie Hiszpanii w wojnę i uzależnienie od brytyjskiej pomocy pozwalały londyńskiemu rządowi liczyć na daleko idące ustępstwa handlowe i otwarcie coraz ważniejszych rynków kolonialnych dla statków brytyjskich. Jednocześnie dalekowzroczność polityki brytyjskiej i jasno sprecyzowane założenia wykluczały, aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia zarówno rezultatów wojny w Europie, jak i sytuacji w koloniach hiszpańskich oraz ich relacji z metropolią, możliwość wiązania się przez rząd londyński jakimikolwiek zobowiązaniami ograniczającymi swobodę jego działań w przyszłości.

Słowa kluczowe: rywalizacja brytyjsko-hiszpańska na początku XIX w., wojna na Półwyspie Iberyjskim 1808–1814, John Hookham Frere

Key words: rivalry between Spain and Great Britain in the beginning of XIX century, Peninsular War 1808–1814, John Hookham Frere

SUMMARY

The outbreak of the Peninsular War in mid 1808 brought about a resumption of the official diplomatic relations between Great Britain and Spain. The first British envoy to the Supreme Junta was a passionately pro-Spanish John Hookham Frere. The subject-matter of this article is focused on the assumptions and purposes of the British policy towards Spain at the beginning of the war. The author explains why the questions of the internal stabilization and international situation of Spain on the one hand, and the problems of Spanish America on the other were acknowledged as foremost points in Frere's instructions.